

Polityka Chin wobec Afganistanu w kontekście zakończenia misji ISAF

WOJCIECH ZABOROWSKI

Afganistan jest obecny w polityce zagranicznej Chin, jakkolwiek nie jest jej kierunkiem priorytetowym. Chińskie zaangażowanie ogranicza się tu do skromnej pomocy rozwojowej i inwestycji w wybrane sektory gospodarki. Zaangażowanie to wynika głównie z potrzeby uzyskania dostępu do rynków zbytu dla własnych produktów i usług, źródeł surowców naturalnych oraz nowych szlaków tranzytowych. Chiny wstrzymują się od udzielenia szerszej pomocy militarnej w stabilizacji Afganistanu, a relacje afgańsko-chińskie podporządkowane są sojuszowi chińsko-pakistańskiemu. Analiza genezy, rozwoju i aktualnego stanu stosunków afgańsko-chińskich pozwala prognozować, że mimo dużych możliwości oddziaływania na sytuację w regionie, polityka Chin wobec Afganistanu nie ulegnie radykalnym zmianom po zakończeniu misji ISAF w 2014 r.

Zaangażowanie Chin w stabilizację i odbudowę Afganistanu pozostaje równie wąskie, jak biegnący przez granie Karakorum 76-kilometrowy odcinek granicy chińsko-afgańskiej u szczytu tzw. korytarza wachańskiego. Granicy na dodatek od przeszło 100 lat zamkniętej. Jak w soczewce ogniskuje się w tym miejscu ogólny obraz relacji Chin z Afganistanem, a także stosunek do toczącego się tu konfliktu. Strona chińska dotychczas nie odniosła się bowiem pozytywnie do próśb o otwarcie granicy na wachańskiej przełęczy Wachdżir, wysuwanych zarówno przez afgańskich sąsiadów¹, jak i – w grudniu 2009 r. – przez przedstawicieli Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (International Security Assistance Force, ISAF) i Stanów Zjednoczonych. Wobec Afgańczyków odmowa uzasadniana była troską o ochronę dochodowego ruchu granicznego między Afganistanem

¹ Istnieje tu jednak szansa na porozumienie. Wobec przewidywanych obustronnych korzyści ekonomicznych, jakie wynikają z ruchu granicznego, Chiny obiecały pozytywne podejście do planów Afganistanu dotyczących rozwoju prowincji Badachschan poprzez rozbudowę infrastruktury drogowej w stronę chińskiej prowincji Sinkiang. Zob.: D.S. Rajan, *China: Xinjiang's Wakhan Corridor as US Base?*, South Asia Analysis Group, 31 grudnia 2009 r., <http://www.southasiaanalysis.org/papers36/paper3579.html> (dostęp: 1 lipca 2012 r.).

a sojusznikiem Chin – Pakistanem i uwzględnieniem jego interesów regionalnych². Wobec ISAF, brak zgody wynikał z niechęci do bezpośredniego wspierania ich sił w walce z talibami, nieufności wobec rywala, za jakiego postrzegane są Stany Zjednoczone, i w końcu z obaw, że konflikt afgański mogły ogarnąć i tak niespokojną chińską prowincję Sinkiang (Xinjiang)³.

Geneza relacji afgańsko-chińskich

Stosunki dyplomatyczne między Królestwem Afganistanu a proklamowaną przez Mao Tse-tunga 1 października 1949 r. Chińską Republiką Ludową oficjalnie nawiązane zostały w 1955 r.

W drugiej połowie XX w. Chiny i Afganistan podtrzymywały wzajemne kontakty, a Chiny zrealizowały szereg projektów infrastrukturalnych w Afganistanie. Stosunki między obu państwami nie były jednak intensywne, gdyż Afganistan skupiony był bardziej na równoważeniu wpływów USA i ZSRR na swoim terytorium, a Chiny zacieśniały polityczną, gospodarczą i wojskową współpracę z Pakistanem.

Po dokonaniu zamachu stanu przez afgańskiego premiera Mohammada Dauda i odsunięciu od władzy króla Zahira Szacha w 1973 r. władze chińskie uznały nowy rząd proklamowanej afgańskiej republiki. Strona chińska nie uznała jednak rewolucyjnego, proradzieckiego gabinetu Babraka Karmala, powstałego po obaleniu rządu M. Dauda w 1979 r., a także potępiła inwazję wojsk radzieckich na Afganistan. Chiny zbojkotowały również

² R. Pantucci, *In Afghanistan, It's Only Chinese Takeout*, „Foreign Policy”, 29 listopada 2010 r., http://www.foreignpolicy.com/articles/2010/11/29/in_afghanistan_its_only_chinese_takeout?page=full (dostęp: 30 czerwca 2012 r.).

³ Chiny odmówiły zarówno otwarcia korytarza wachańskiego dla NATO, jak i odrzuciły prośbę Stanów Zjednoczonych o zgodę na rozwinięcie logistycznych baz w prowincji Sinkiang, w okolicach miast Kaszgar i Urumki, mających poprzez korytarz wachański zaopatrywać pododdziały w Afganistanie. Por.: S. Torjesen, *Fixing Afghanistan: What Role for China?*, „Noref Policy Brief”, nr 7, Norwegian Peacebuilding Centre, 22 czerwca 2010 r., http://www.peacebuilding.no/var/ezflow_site/storage/original/application/bc84220ac6a1587a2886fdb18c0a14fd.pdf (dostęp: 30 czerwca 2012 r.). Zob. także: A. Kuhn, *China Becomes A Player In Afghanistan's Future*, National Public Radio, 21 października 2009 r., <http://www.npr.org/templates/story/story.php?storyId=113967842> (dostęp: 3 lipca 2012 r.); S. Souza, *Karzai's Balancing Act: Bringing 'China' In?*, „EuroAsia Review”, 18 maja 2010 r., <http://www.eurasiareview.com/18052010-karzais-balancing-act-bringing-china-in/> (dostęp: 2 lipca 2012 r.); Z. Haishou, *US Seeks Bigger Role for China in Afghanistan*, „China Daily”, 5 maja 2010 r., http://www.chinadaily.com.cn/world/2010-05/05/content_9809311.htm (dostęp: 5 lipca 2012 r.). Obecnie jedynym działaniem Chin w rejonie granicy z Afganistanem jest modernizacja infrastruktury granicznego garnizonu.

igrzyska olimpijskie w Moskwie w 1980 r., a także wsparły, w tym militarnie, afgańskich mudżahedinów⁴. W okresie interwencji radzieckiej relacje między obu państwami uległy drastycznemu ochłodzeniu, a stosunki dyplomatyczne zredukowane zostały do poziomu konsularnego. Placówka chińska ewakuowana została jednak dopiero w 1993 r., w związku z nasilającą się w Afganistanie wojną domową. Zanim to nastąpiło, prezydent proklamowanej w 1992 r. republiki islamskiej – Burhanuddin Rabbani – na krótki okres znormalizował stosunki z Pekinem.

Chiny nie uznały reżimu talibów i oficjalnie nie utrzymywały z nim relacji, ale również nigdy go nie potępiły i bezpośrednio nie zwalczały. Niemniej, ze względu na fakt wspierania i szkolenia w znajdujących się na terenach kontrolowanych przez talibów bazach Al-Kaidy członków ujgurskich organizacji separatystycznych oraz zagrożenie rozprzestrzenienia się radykalnych ideologii islamskich na zamieszkane przez ludność muzułmańską zachodnie prowincje Chiny zaczęły wspierać walczący z talibami „Sojusz Północny”.

Władze chińskie z dystansem podeszły do rozpoczętych jesienią 2001 r. działań zbrojnych przeciw talibom, obawiając się skutków obecności amerykańskich sił w pobliżu swych granic. Mimo to, po obaleniu talibów i konferencji w Bonn w sprawie Afganistanu w grudniu 2001 r., gdzie wyłonione zostały nowe, tymczasowe władze afgańskie, Chiny wysłały do Afganistanu zespół roboczy w celu odtworzenia politycznych i ekonomicznych relacji afgańsko-chińskich. Chińska ambasada w Kabulu wznowiła działalność w lutym 2002 r., a rok później w maju podpisano pierwszą ważną umowę międzypaństwową – Umowę o współpracy ekonomicznej i technicznej, dzięki której Afganistan otrzymał od Chin 15 mln dolarów bezzwrotnej pomocy.

Działania Chin wobec Afganistanu w tym okresie wskazywały na pragmatyzm i elastyczność chińskiej polityki zagranicznej, nastawionej głównie na rozwój ekonomiczny, poprzez wymianę handlową, dostęp do rynków zbytu i surowców naturalnych, bez angażowania się w kwestie ideologiczne, polityczne czy religijne lub ingerowanie w wewnętrzne sprawy partnerów.

⁴ A.Z. Hilali, *China's Response to the Soviet Invasion of Afghanistan*, „Central Asian Survey”, tom 20, temat 3, 2001, s. 323–351; J. Fox, D. Korski, *Can China Save Afghanistan?*, European Council on Foreign Relations, 29 września 2008 r., http://www.ecfr.eu/content/entry/can_china_save_afghanistan/ (dostęp: 5 lipca 2012 r.); T.M. Ashraf, *Afghanistan in Chinese Strategy Toward South and Central Asia*, „China brief”, tom 8, temat 10, The Jamestown Foundation, 13 maja 2008 r., http://www.jamestown.org/programs/chinabrief/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=4915&tx_ttnews%5BbackPid%5D=168&no_cache=1 (dostęp: 4 lipca 2012 r.).

Chińska pomoc rozwojowa dla Afganistanu

Wkrótce po odtworzeniu wzajemnych relacji Chiny zaangażowały się w odbudowę Afganistanu, a także dążyły do ożywienia i intensyfikacji wymiany handlowej. Udzielona przez Chiny pomoc rozwojowa pozostaje jednak relatywnie skromna, gdy porówna się przekazywane środki – z jednej strony – z potrzebami Afganistanu, który od 2002 r. otrzymał łącznie blisko 60 mld dolarów pomocy rozwojowej, a z drugiej – z możliwościami samych Chin⁵. Realne ożywienie współpracy gospodarczej nastąpiło natomiast dopiero około 2007 r., kiedy pojawiła się szansa eksploatacji afgańskich złóż surowców naturalnych.

W 2001 r. Chiny przekazały Afganistanowi pomoc rozwojową wartą 4 mln dolarów⁶, a do końca 2011 r. chińska pomoc przeznaczona dla Afganistanu osiągnęła wartość około 250 mln dolarów⁷. Dla porównania, zniszczonemu powodzią w 2010 r. Pakistanowi władze w Pekinie jednorazowo udzieliły 200 mln dolarów pomocy⁸. Chiny, podczas spotkania w Stambule w styczniu 2010 r., zapowiedziały anulowanie części afgańskich długów⁹,

⁵ Zgodnie z danymi Center of Global Development, Chiny rocznie wydają na pomoc rozwojową od 1,5 do 2 mld dolarów. W ciągu 9 lat (2002-2010) Chiny przekazały Afganistanowi około 200 mln dolarów, co daje rocznie około 22,2 mln dolarów. Udział Afganistanu w chińskiej pomocy rozwojowej wynosi więc 1,1–1,47 proc. Za: S.A. Zyck, *The Role of China in Afghanistan's Economic Development & Reconstruction*, Civil-Military Fusion Centre, marzec 2012 r., s. 2, https://www.cimicweb.org/cmof/afg/Documents/Economic/Role_of_China_in_Afghanistan_Economy_Development.pdf (dostęp: 30 czerwca 2012 r.); C. Lancaster, *The Chinese Aid System*, Center For Global Development, lipiec 2007 r., http://www.cgdev.org/files/13953_file_Chinese_aid.pdf (dostęp: 30 czerwca 2012 r.).

⁶ J. Fox, D. Korski, *Can... op. cit.*; T.P. Ng, *China's Role in Shaping the Future of Afghanistan*, Carnegie Endowment for International Peace Policy Outlook, 1 września 2010 r., s. 3, http://carnegieendowment.org/files/china_role_afghanistan.pdf (dostęp: 2 lipca 2012 r.).

⁷ Dane dotyczące pomocy rozwojowej przekazanej w latach 2002–2010 Afganistanowi przez Chiny nie są ścisłe i wahają się od 130 mln dolarów – zob.: Z. Haishou, *US Seeks... op. cit.*; S. Souza, *Karzai's... op. cit.*; R. Pantucci, *In Afghanistan... op. cit.* – poprzez 180 mln, zob.: S. Torjesen, *Fixing... op. cit.* i 200 mln dolarów – zob.: *China-Funded Irrigation Project Helps Boost Farming in Afghanistan*, Xinhua, 8 stycznia, 2012 r., http://news.xinhuanet.com/english/indepth/2012-01/08/c_131348931_2.htm (dostęp: 8 lipca 2012 r.), do 255 mln dolarów (do roku 2011) – K. Katzman, *Afghanistan: Post-Taliban Governance, Security, and U.S. Policy*, Congressional Research Service, 3 maja 2012 r., s. 59, <http://www.fas.org/sgp/crs/row/RL30588.pdf> (dostęp: 5 lipca 2012 r.). Wynika to z czerpania przez badaczy z różnych źródeł danych, różnych definicji, co jest, a co nie jest „pomocą rozwojową”, a także z faktu, że chińskie władze dokładne rozmiary swojej pomocy traktują jako tajemnicę państwową. Zob.: C. Lancaster, *The Chinese... op. cit.*

⁸ *China Pledges Another US\$200m Pakistan Flood Aid*, „Asia Pacific News”, 23 września 2010 r., http://www.channelnewsasia.com/stories/afp_asiapacific/view/1082878/1.html (dostęp: 1 lipca 2012 r.) i inne.

⁹ *Afghan President Gains Regional Support at Istanbul Summit*, Permanent Mission of Afghanistan to the United Nations in New York, 27 stycznia 2010 r., <http://www.afghanistan-un.org/2010/01/afghan-president-gains-regional-support-at-istanbul-summit/> (dostęp: 5 lipca 2012 r.).

natomiast podczas dotyczącej Afganistanu konferencji Szanghajskiej Organizacji Współpracy (Shanghai Cooperation Organization, SzOW) w Moskwie w 2009 r. i II Konferencji Afgańskiej w Londynie w 2010 r., obiecały na ten cel kolejne 75 mln dolarów w latach 2010–2015¹⁰. W trakcie XII szczytu SzOW w Pekinie, w czerwcu 2012 r., prezydent Hu Jintao obiecał, że Chiny będą kontynuowały pomoc dla Afganistanu również po wycofaniu żołnierzy NATO w 2014 r. Zadeklarował ponadto, że Chiny prześlą Afganistanowi kolejną transzę pomocy rozwojowej w wysokości 24 mln dolarów jeszcze w 2012 r.¹¹. Niemniej, analiza Kennetha Katzmana dla Kongresu Stanów Zjednoczonych stwierdza, że Chiny jak dotąd „zobowiązały się” do przekazania Afganistanowi łącznie od 2002 r. około 255 mln dolarów, ale z tej kwoty dostarczyły dotychczas około 75 proc.¹².

Chińskie finansowe wsparcie Afganistanu wypada skromnie w porównaniu z przeszło 48 mld dolarów, które od 2001 r. przekazały Afganistanowi Stany Zjednoczone¹³, czy wartą 1,3 mld dolarów pomocą udzieloną przez głównego rywala Chin w regionie – Indie¹⁴. Jako dostawca pomocy rozwojowej dla Afganistanu, Chiny wyprzedzane są także choćby przez Iran, Danię i Włochy.

Skromne pozostaje również zaangażowanie Chin w bezpośrednią odbudowę Afganistanu. Do najważniejszych przedsięwzięć z nią związanych zaliczyć można: renowację szeregu szpitali w Kabulu i Kandaharze, wybudowanie nowego szpitala w Kabulu, a także renowację systemów irygacyjnych w prowincji Parwan. W 2010 r. stronie afgańskiej przekazana została wybudowana przy chińskiej pomocy wielofunkcyjna sala kongresowa przy

¹⁰ *China, Afghanistan Forge Closer Economic Ties as New Agreements are Signed*, Xinhua, 24 marca 2010 r., http://news.xinhuanet.com/english2010/china/2010-03/24/c_13223397.htm (dostęp: 5 lipca 2012 r.); S. Souza, *Karzaï's... op. cit.*; R. Pantucci, *In Afghanistan... op. cit.*

¹¹ *China to Provide 150-million-yuan Grant to Afghanistan During 2012*, „People's Day Online”, Xinhua, 8 czerwca 2012 r., <http://english.people.com.cn/90883/7840117.html> (dostęp: 30 czerwca 2012 r.); J. Gajda, *Chiny kolejnym partnerem strategicznym Afganistanu*, psz.pl, 9 czerwca 2012 r., http://www.psz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=41791 (dostęp: 3 lipca 2012 r.).

¹² Zob.: K. Katzman, *Afghanistan... op. cit.*, s. 59. T.P. Ng wskazuje natomiast, że do 2009 r. wpłacono 58 mln dolarów. Zob.: T.P. Ng, *China's... op. cit.*, s. 5.

¹³ *Islamic Republic of Afghanistan, Ministry of Finance*, „Donor Financial Review”, Report 1388, listopad 2009, <http://www.undp.org.af/Publications/KeyDocuments/Donor'sFinancialReview%20ReportNov2009.pdf> (dostęp: 2 lipca 2012 r.). Por.: L. Poole, *Afghanistan. Tracking Major Resource Flows 2002–2010*, styczeń 2011 r., <http://www.globalhumanitarianassistance.org/wp-content/uploads/2011/02/gha-Afghanistan-2011-major-resource-flows.pdf> (dostęp: 3 lipca 2012 r.).

¹⁴ J. Bajoria, *India–Afghanistan Relations*, Council on Foreign Relations, 22 lipca 2009 r., <http://www.cfr.org/india/india-afghanistan-relations/p17474> (dostęp: 3 lipca 2012 r.). K. Katzman wskazuje kwotę 1,5 mld dolarów do 2011 r. Zob.: K. Katzman, *Afghanistan... op. cit.*, s. 80.

pałacu prezydenckim w Kabulu. Ponadto trwają realizowane przez Chiny prace przy rozbudowie kabulskiego uniwersytetu.

Specyficznym rodzajem pomocy jest wsparcie i szkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa. Od 2006 r. Chiny przeszkoliły ponad 200 oficerów afgańskiej policji i armii, a także dostarczyły Afgańskiej Armii Narodowej sprzęt techniczny i zapasy logistyczne warte 4 mln dolarów. Jesienią 2009 r. rozpoczęły się szkolenia w zakresie rozminowania dla członków afgańskich sił bezpieczeństwa realizowane przez instruktorów Ludowej Armii Wyzwoleńczej na uniwersytecie w Nankinie. Chiny zobowiązały się do dalszego szkolenia sił afgańskich, a także wspierania ich technicznie i logistycznie, również po zakończeniu misji ISAF. Jak widać, wsparcie afgańskich sił bezpieczeństwa pozostaje ograniczone.

Obok działalności pomocowej i szkoleniowej chińskie firmy budowlane, tak jak afgańskie, biorą udział w regularnych komercyjnych przetargach i są zatrudniane przez innych zagranicznych dostawców pomocy rozwojowej do realizacji projektów infrastrukturalnych. Wskazuje to, że nie tyle bezzwrotna pomoc, ile działalność gospodarcza stanowi podstawę chińskiego zaangażowania w Afganistanie.

Chińsko-afgańska współpraca gospodarcza

Od 2006 r., kiedy podpisano Traktat o przyjaźni, współpracy i stosunkach dobrosąsiedzkich, na którym opierają się współczesne relacje handlowe obu państw, Chiny zniosły opłaty celne na 278 produktów eksportowanych przez Afganistan. Ponadto zdefiniowane zostały sektory gospodarki rokujące szczególnie dobre perspektywy współpracy, do których zaliczono: zasoby naturalne, elektryczność, rozbudowę dróg i rolnictwo. W 2007 r. Chiny stały się piątym co do wielkości partnerem handlowym Afganistanu, jednakże, według danych CIA, w 2010 r. nie znajdowały się w pierwszej piątce największych importerów afgańskich dóbr.

Na rozwój wymiany gospodarczej wskazuje również lawinowy wzrost wydawanych wzajemnie przez oba państwa wiz wjazdowych, powstawanie regularnych połączeń lotniczych i apele o otwarcie bezpośredniego przejścia granicznego w korytarzu wachańskim.

Podczas pobytu prezydenta Afganistanu Hamida Karzaja w Chinach w marcu 2010 r. podpisano trzy ważne umowy regulujące stosunki afgańsko-chińskie: Traktat o dobrosąsiedzkiej przyjaźni i współpracy, Umowę

dotyczącą współpracy szkoleniowej i Umowę dotyczącą przyznawania specjalnych, preferencyjnych taryf na niektóre towary wyprodukowane w Afganistanie i eksportowane do Chin. Ponadto H. Karzaj zachęcał do inwestycji w przemysł, górnictwo, koleje, drogi, energię i nieruchomości, obiecywał zapewnienie bezpieczeństwa zagranicznym kontraktorom, a także zapowiedział preferencyjne warunki dla firm chińskich. Z kolei prezydent Chin przewidywał rozwój współpracy z Afganistanem w pięciu aspektach: politycznym i dyplomatycznym, ekonomicznym i handlowym, humanitarnym, bezpieczeństwa oraz wielostronnych stosunków międzynarodowych. Chiński premier Wen Jiabao zapowiedział natomiast przyznanie Afganistanowi 23 mln dolarów pomocy rozwojowej. Doszło również do oddzielnych rozmów ministrów obrony narodowej obu państw na temat współpracy wojskowej¹⁵. Od 2010 r. widoczna jest duża dynamika we wzajemnych stosunkach, a gospodarcze relacje afgańsko-chińskie dotyczą coraz to nowych wymiarów.

W kontekście największych chińskich inwestycji wspomnieć należy o zrealizowanej w 2003 r. przez chińskie firmy Huawei i Zhong Xing Telecommunication Equipment Company Ltd., we współpracy z afgańskim Ministerstwem Komunikacji, modernizacji sieci komórkowej i internetowej. Dużo emocji wzbudził wart 3,5 mld dolarów afgańsko-chiński kontrakt na wydobycie miedzi w kopalni Aynak w prowincji Logar – była to największa jak dotychczas bezpośrednia inwestycja zagraniczna we współczesnym Afganistanie, wyceniona na 2 mld dolarów. W postępowaniu przetargowym należące do chińskiego rządu konsorcjum Metallurgical Corporation Group i Jiangxi Copper Company Ltd. pokonało osiem innych firm, w tym przedsiębiorstw z kapitałem rosyjskim, brytyjskim, kanadyjskim i amerykańskim. Zawartej w 2007 r. transakcji towarzyszyły oskarżenia wobec ówczesnego afgańskiego ministra do spraw kopalń Mohammada Ibrahima Adela o przyjęcie 30 mln dolarów łapówki, a także obawy środowisk eksperckich przed ewentualną katastrofą ekologiczną i społeczną, spowodowaną intensywnym i potencjalnie niekontrolowanym wydobyciem. Prace konstrukcyjne rozpoczęły się w lipcu 2009 r., zostały jednak wstrzymane ze względu na

¹⁵ *Bilateral Relations*, Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China, 22 sierpnia 2011 r., <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjlb/zjzg/yzs/gjlb/2676/> (dostęp: 3 lipca 2012 r.). Zob. także: A. Yang, *Karzai Visit Yields Major Pacta*, „China Daily”, 25 marca 2010 r., http://www.chinadaily.com.cn/china/2010-03/25/content_9637982.htm (dostęp: 3 lipca 2012 r.); *Afghan and Chinese Presidents Sign Trade Agreements*, BBC, 24 marca 2010 r., <http://news.bbc.co.uk/2/hi/8584331.stm> (dostęp: 3 lipca 2012 r.); *Afghan President Signs Economic Agreements on China Visit*, „Radio Free Europe Radio Liberty”, 24 marca 2010 r., www.rferl.org/content/Afghan_President_Meets_China_Leadership/1992126.html (dostęp: 5 lipca 2012 r.).

znajdujące się na terenie przyszłej eksploatacji stanowiska archeologiczne obejmujące ruiny starożytnych buddyjskich klasztorów. Budowle te ulegną całkowitemu zniszczeniu podczas prac górniczych, w związku z czym strona chińska czeka na zakończenie trwających aktualnie intensywnych działań badawczych i archiwizacyjnych.

Reakcje na ten gigantyczny przetarg były różne. Poza wspomnianymi oskarżeniami, obawami oraz wątpliwościami dotyczącymi poświęcenia dziedzictwa kulturalnego Afganistanu na rzecz przyszłych i niepewnych zysków, wielu komentatorów krytykowało Chiny za żerowanie na wysiłku Stanów Zjednoczonych i innych członków ISAF wkładanym w zapewnienie bezpieczeństwa w Afganistanie¹⁶. Obiektywnie przyznać trzeba, że koalicyjne wojska przyczyniły się do ustabilizowania Afganistanu na tyle, aby Chińczycy mogli rozpocząć inwestycje. Stany Zjednoczone są jednak zadowolone z ożywienia afgańskiego rynku. Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu Gordon Duguid stwierdził, że inwestycja ta zachęci społeczność międzynarodową do zwiększenia zainteresowania ekonomicznym rozwojem Afganistanu. Poza tym prawdopodobne jest, że gdyby to koncern amerykański wygrał przetarg, to natychmiast pojawiłyby się oskarżenia o rozpętanie wojny w celu zagarnięcia bogactw mineralnych okupowanego państwa¹⁷.

Poza oskarżeniami o korupcję, które nie mogą dziwić w drugim co do rozmiarów tego zjawiska państwie na świecie, należy zauważyć, że koncern chiński nie tylko podwoił wartość swojej oferty przetargowej wobec szacowanej ceny projektu, ale zaproponował również najkorzystniejsze warunki. Ponadto zobowiązał się do realizacji szeregu dodatkowych inwestycji infrastrukturalnych, na jakie nie mogłaby się zgodzić żadna komercyjna, prywatna firma, gdyż godziłyby one w przewidywane zyski. Tylko ogromne, oparte na kapitale państwowym i podporządkowane bezpośrednio centralnym władzom chińskie korporacje, do tego działające w tak strategicznym dla Chin sektorze jak surowce naturalne, mogły przedstawić tak rozbudowaną ofertę. Podmioty gospodarcze tego rodzaju są w stanie przyjąć ogromne i długofalowe ryzyko związane z wydobyciem surowców mineralnych w rejonie słabo

¹⁶ Obiegową opinię dobrze scharakteryzował Frederick S. Starr, szef Central Asia-Caucasus Institute, stwierdzając, że NATO nieświadomie zrealizowało fazę przygotowań Afganistanu do chińskiej penetracji ekonomicznej, dodając, że NATO wykonuje najcięższą pracę, a Chiny zbierają jej owoce. Za: T. Tran, *As U.S. Fights, China Spends to Gain Afghan Foothold*, Associated Press, 7 marca 2010 r., http://www.msnbc.msn.com/id/38076136/ns/world_news-south_and_central_asia/t/us-fights-china-spends-gain-afghan-foothold/ (dostęp: 3 lipca 2012 r.).

¹⁷ M. Wines, *China Willing to Spend Big on Afghan Commerce*, „The New York Times”, 29 grudnia 2009 r., http://www.nytimes.com/2009/12/30/world/asia/30mine.html?_r=1 (dostęp: 4 lipca 2012 r.).

kontrolowanym przez lokalne władze i podatnym na zbrojne oddziaływanie rebeliantów, przy aktualnie zupełnym braku niezbędnej infrastruktury, gdzie na zyski liczyć można co najmniej po dekadzie.

Otwarta pozostaje również kwestia, czy i w jakim zakresie strona chińska wywiąże się z podpisanych obietnic. Dotyczy to zarówno zatrudnienia lokalnych pracowników¹⁸, profitów dla lokalnej ludności, jak i rozbudowy towarzyszącej infrastruktury. Pesymiści twierdzą, że Chiny będą dążyć do renegotjacji kontraktu i wycofają się z wielu założeń. Nie dopuszczą oni również do szerszego zatrudnienia Afgańczyków, co usprawiedliwiane będzie brakiem fachowej wiedzy, a ludność lokalna poza niedogodnościami związanymi z sąsiedztwem kopalni i degradacją środowiska naturalnego nie odczuje żadnych realnych korzyści. Jednak, jeśli projekt w Aynak i jemu podobne powiodą się, to rozwój infrastruktury i wpływy do afgańskiego budżetu będą na tyle duże, że rząd afgański będzie w stanie m.in. współfinansować swoje siły bezpieczeństwa, więc tym samym samodzielnie „płacić” za swoje bezpieczeństwo, a także inwestować w inne sektory gospodarki – rozwijając i stabilizując państwo. Na tym, w pewnym stopniu, opiera się chińska strategia stabilizowania Afganistanu, która akurat w tym zakresie współgra z celami, które chcą tam osiągnąć państwa zachodnie.

Drugą co do wielkości chińską inwestycją w Afganistanie jest wart 700 mln dolarów, a podpisany na 25 lat kontrakt na wydobycie i przetwarzanie ropy naftowej w dorzeczu rzeki Amu-darii, w prowincjach Sar-e-Pul i Faryab, zawarty w grudniu 2011 r. z afgańskim Ministerstwem Kopalń przez chiński koncern China National Petroleum Corporation. Jest to pierwsza koncesja dotycząca wydobycia ropy naftowej w Afganistanie, a przyznaniu jej chińskiemu koncernowi paliwowemu również towarzyszyły oskarżenia o korupcję. Jednakże, podobnie jak w przypadku kopalni miedzi, sukces inwestycji poważnie zasiliby afgański budżet, spowodował powstanie nowych miejsc pracy, a także w pewnym stopniu uniezależniły Afganistan od dostaw ropy naftowej z Iranu i Azji Środkowej.

¹⁸ A. Kuhn i S. Fazl-e-Haider uważają, że chiński koncern zatrudnił do prac konstrukcyjnych podwykonawców i robotników w zdecydowanej większości z Chin, a nie spośród Afgańczyków. Zob.: A. Kuhn, *China... op. cit.*; S. Fazl-e-Haider, *Afghan Cash Starts Going to China*, „Asia Times”, 11 listopada 2009 r., http://www.atimes.com/atimes/South_Asia/KK11Df04.html (dostęp: 3 lipca 2012 r.). Natomiast A. Paliwal określa udział zatrudnionych przy projekcie Afgańczyków na 15 proc. Zob.: A. Paliwal, *Silent Game: China's Engagement in Afghanistan*, Observer Research Foundation, „Issue Brief”, nr 31, sierpień 2011 r., http://www.observerindia.com/cms/sites/orfonline/modules/issuebrief/attachments/ORF_Ib_32_1314860801793.pdf (dostęp: 3 lipca 2012 r.).

Jak widać, w przeciwieństwie do niskich nakładów finansowych w zakresie odbudowy Afganistanu, Chiny pozostają czołowym inwestorem w sektor wydobywczy tego państwa. Do powodów takiego stanu rzeczy zaliczyć można przede wszystkim „większą atrakcyjność” inwestowania niż udzielanie pomocy, tym bardziej, jeśli inwestycje wpisują się mocno w funkcję rozwojową, a także kreują obopólne zyski. Ponadto inwestowanie wymusza na obu partnerach dyscyplinę w wywiązywaniu się z przyjętych zobowiązań, tym samym zawierając w sobie pewną funkcję edukacyjną i integrującą. Niemniej są to funkcje wtórne. Pierwotnie inne podmioty musiały ustabilizować poziom bezpieczeństwa i merytorycznie przygotować afgańskie władze, aby omawiane inwestycje mogły mieć miejsce.

Afganistan odstrasza większość inwestorów wciąż niskim poziomem bezpieczeństwa, a wysokim korupcji, co wywołuje duże ryzyko inwestycyjne. W relacjach afgańsko-chińskich działania inwestycyjne Chin mają jednak szerszy kontekst, wykraczający poza generowanie ekonomicznych zysków.

Motywy działań Chin wobec Afganistanu

Nieprzypadkowo Chiny upodobały sobie do inwestycji w Afganistanie sektory energetyczny, wydobywczy i transportowy. Wynika to z faktu, że co najmniej od dekady wyróżnić można dwa, ściśle ze sobą związane, strategiczne cele Chin w regionie Azji Środkowej, w tym wobec Afganistanu. Po pierwsze – zapewnienie sobie zdywersyfikowanego, stałego i pewnego dopływu surowców energetycznych dla własnej gospodarki, co wiąże się zarówno z możliwością eksploatacji złóż mineralnych w regionie, jak i rozbudową odpowiedniej infrastruktury przesyłowej. Po drugie – stabilizację sąsiednich państw poprzez współpracę gospodarczą stymulującą ich rozwój, opartą na eksploatacji posiadanych złóż mineralnych i wymianie handlowej¹⁹, przekładającą się na zapewnienie bezpieczeństwa na własnym terytorium. Dążenie do tych celów odbywa się poprzez dwustronną i wielostronną współpracę gospodarczą Chin z jak najszerszym gronem sąsiadujących państw.

¹⁹ Por.: K. Zasztowt, *Polityka Chin w regionie Azji Środkowej*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 13, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2010, s. 67.

Bezpieczeństwo energetyczne

Do końca XX w. Chiny pozostawały samowystarczalne w zakresie produkcji energii, jednakże gwałtowny rozwój technologiczny w tym stuleciu, a co za tym idzie wzrost zapotrzebowania na energię, spowodował konieczność poszukiwania jej źródeł poza granicami. Głównymi eksporterami ropy naftowej do Chin pozostają państwa Zatoki Perskiej, w tym przede wszystkim Arabia Saudyjska i Iran. Ropa dostarczana musi być jednak drogą morską, podatną na różne zagrożenia militarne i niemilitarne, w związku z czym Chiny zwróciły się w stronę byłych republik ZSRR oraz Afganistanu, zarówno w celu zyskania nowych źródeł energii, jak i nowych, lądowych szlaków przesyłowych. Towarzyszy temu konieczność stawienia czoła wspólnym dla regionu zagrożeniom, jak islamski terroryzm, ruchy separatystyczne i handel narkotykami.

Afganistan dysponuje nieeksploatowanymi złożami ropy naftowej i gazu ziemnego w północnej części terytorium, a ponadto występują tam złoża żelaza, złota i miedzi. Łączną wartość nieeksploatowanych jeszcze złóż mineralnych szacuje się na co najmniej 1 bln dolarów²⁰. Biorąc pod uwagę wcześniejsze energetyczne inwestycje Chin w niestabilnych rejonach Afryki i strategiczne pierwszeństwo w budżecie państwa wydatków związanych z sektorem energetycznym, założyć można, że zaangażowanie inwestycyjne Chin w Afganistanie będzie rosnąć. Z jednej strony spowoduje to dopływ funduszy do budżetu afgańskiego, ale z drugiej strony doprowadzić może do napięć między innymi potencjalnymi i realnymi rywalami w wyścigu o dostęp do złóż. Tym niemniej, to właśnie w wydobywaniu i eksporcie surowców naturalnych upatrywać można szansy na społeczny i ekonomiczny rozwój Afganistanu, a co za tym idzie stabilizację i poprawę bezpieczeństwa.

Bezpieczeństwo regionalne

Inwestowanie w wydobywanie zasobów naturalnych i infrastrukturę zarówno Afganistanu, jak i innych państw regionu związane jest również z długofalowym planem Chin dotyczącym poprawy własnego i regionalnego bezpieczeństwa. Rozwój regionalnych szlaków handlowych i tranzytowych oraz

²⁰ A. Mojumdar, *Afghanistan: Mining Boom Nurtures Transparency Concerns*, EurasiaNet, 11 lipca 2011 r., <http://www.eurasianet.org/node/63852> (dostęp: 4 lipca 2012 r.) i inni. Niektórzy szacują zasoby Afganistanu nawet na 3 bln dolarów. Zob.: J. Irish, *Interview-Afghans Eye Rail to Ease \$3 Trillion in Projects*, Reuters, 4 czerwca 2011 r., <http://af.reuters.com/article/energyOilNews/idAFLDE7631BI-20110704?sp=true> (dostęp: 2 lipca 2012 r.); A. Flak, *Update 1-Afghanistan Signs Major Oil Deal with China's CNPC*, Reuters, 28 grudnia 2011 r., <http://www.reuters.com/article/2011/12/28/afghanistan-cnpc-idUSL3E7NS40J20111228> (dostęp: 3 lipca 2012 r.).

dopływ surowców energetycznych przyczynia się do modernizacji technologicznej i ekonomicznej zachodnich i północnych części Chin, zacofanych względem rozwiniętego wschodu, a także narażonych na oddziaływanie islamskich grup terrorystycznych i separatystycznych, operujących często z sąsiednich państw. Naturalnym beneficjentem tego procesu będą również państwa sąsiadujące, w tym Afganistan. Uzyskają one fundusze ze sprzedaży swoich zasobów naturalnych, a także możliwość korzystania z transportowej infrastruktury, co przyspieszy ich rozwój i stabilizację. Dzięki infrastrukturalnym i ekonomicznym więzom stanowiąc będą one w przyszłości pewną strefę bezpieczeństwa dla chińskich prowincji zachodnich i naturalny rejon do inwestycji.

Transgraniczna integracja gospodarcza ma nie dopuścić do rozwoju radykalnej ideologii islamskiej w zamieszkanym przez muzułmanów, zachodnich częściach Chin. Ponadto ma ona uniemożliwić odrodzenie się na terenie Afganistanu oraz spacyfikowanie w Pakistanie ośrodków mogących wspierać separatystyczne ruchy islamskich mniejszości w Chinach²¹. Kluczową kwestią jest w tym kontekście zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju w zamieszkanym przez wyznających islam Ujgurów – Ujgurskim Rejonie Autonomicznym Sinkiang, który graniczy aż z pięcioma islamskimi państwami: Kazachstanem, Kirgistanem, Tadżykistanem, Pakistanem i Afganistanem, a gdzie w 2009 r. doszło do krwawych zamieszek na tle etnicznym. Chiny obawiają się, że po wycofaniu wojsk ISAF z Afganistanu, jego terytorium, podobnie jak plemienne terytoria Północnego i Południowego Waziristanu w Pakistanie, stać się może ponownie bazą dla separatystycznych organizacji, jak wspierana przez talibów Islamska Partia Turkiestanu, uznawana przez ONZ za organizację terrorystyczną. Pod tym względem stabilny i bezpieczny Afganistan jest Chinom bardzo potrzebny²².

Z bezpieczeństwem związana jest również kwestia przemytu narkotyków i handlu nimi. W silnym rządzie w Kabulu i sprawnych afgańskich siłach bezpieczeństwa władze chińskie upatrują szansy na ograniczenie przemytu

²¹ Więcej o działaniach Chin wobec ruchów terrorystycznych w: R. Weitz, *The Limits of Partnership: China, NATO and the Afghan War*, World Security Institute, „China Security”, tom 6, nr 1, 2010 r., s. 21–35.

²² P. Woźniak, *Islamski kalifat w Azji Środkowej*, „Polityka Wschodnia”, 24 lutego 2012 r., <http://politykawschodnia.pl/index.php/2012/02/24/wozniak-islamski-kalifat-w-azji-srodkowej/> (dostęp: 5 lipca 2012 r.); Ch. Le Mière, *Kabul's New Patron?*, Foreign Affairs, 13 kwietnia 2010 r., <http://www.foreignaffairs.com/articles/66194/christian-le-miere/kabuls-new-patron> (dostęp: 2 lipca 2012 r.); P. Bhattacharji, *Uighurs and China's Xinjiang Region*, „Council on Foreign Relations”, 6 lipca 2009 r., <http://www.cfr.org/publication/16870/#5> (dostęp: 3 lipca 2012 r.) i inne.

do Chin produkowanej w Afganistanie heroiny²³. Od 2008 r. w Chinach obserwowany jest gwałtowny wzrost liczby osób uzależnionych, a także wzrost ilości narkotyków na czarnym rynku. Ponadto rozprzestrzenia się HIV i AIDS²⁴. Chińskie służby bezpieczeństwa dysponują również dowodami potwierdzającymi zaangażowanie grup terrorystycznych w przemysł i sprzedaż narkotyków.

Ekspansja gospodarcza

W celu intensyfikacji wymiany handlowej Chiny stosują strategię udzielania sąsiadującym państwom tanich i korzystnych kredytów pod zastaw wydobywanych zasobów naturalnych. Środki z nich uzyskiwane spożytkowywane są następnie na zakup chińskich technologii, materiałów i dóbr, m.in. poprzez wymianę handlową z zachodnimi prowincjami Chin, co z kolei przekłada się na uzyskiwanie surowców, kreowanie rynków zbytu dla chińskiego eksportu oraz ożywienie handlu²⁵. Przykładowo, podczas spotkania SzOW w czerwcu 2012 r. Chiny zaoferowały pozostałym członkom pożyczkę w wysokości 10 mld dolarów na rozwój telekomunikacji, kolei i rurociągów energetycznych²⁶.

Biorąc pod uwagę, że Chińczycy inwestują głównie w przemysł wydobywczy, nie przykładając większego znaczenia do rozwoju pozostałych gałęzi lokalnych gospodarek i wzrostu zatrudnienia, gospodarcza ekspansja Chin przekształcić może region w jeden wielki rynek zbytu dla chińskich produktów i źródło surowców dla chińskiego przemysłu²⁷. Tak więc, zachowanie

²³ W 2004 r. oceniano, że 20 proc. znajdującej się na terytorium Chin heroiny pochodzi z Afganistanu. Ch. Bodeen, *Afghan President Karzai Seeks Help from China*, „The China Post”, 25 marca 2010 r., <http://www.chinapost.com.tw/asia/other/2010/03/25/249778/Afghan-President.htm> (dostęp: 2 lipca 2012 r.).

²⁴ *Drug Crime on the Increase in China*, Xinhua, 25 lutego 2009 r., http://news.xinhuanet.com/english/2009-02/25/content_10897343.htm (dostęp: 2 lipca 2012 r.); *Golden Crescent' Drug Spell Plagues China's Northwest*, Xinhua, 1 września 2007 r., http://news.xinhuanet.com/english/2007-09/01/content_6644790.htm (dostęp: 2 lipca 2012 r.).

²⁵ Strategia ta wywodzi się z własnych doświadczeń chińskich, kiedy to w latach siedemdziesiątych XX w., w celu zdobycia środków na nowoczesne technologie, Chiny uzyskały kredyty pod surowce naturalne od Japonii. Chiny spłaciły kredyty dostawami węgla i ropy. Chiny wykorzystały ten model w co najmniej siedmiu państwach afrykańskich na łączną kwotę około 14 mld dolarów. Za: G. Kleponis, *China's Role In The Stabilization Of Afghanistan*, Strategic Studies Institute, 8 lipca 2009 r., s. 5, <http://www.strategicstudiesinstitute.army.mil/Pubs/display.cfm?pubid=1006> (dostęp: 4 lipca 2012 r.).

²⁶ W. Zhicheng, *Afghanistan, Iran, Chinese Aid and Shanghai Group*, 9 czerwca 2012 r., <http://www.asianews.it/news-en/Afghanistan,-Iran,-Chinese-aid-and-Shanghai-group-24985.html> (dostęp: 4 lipca 2012 r.).

²⁷ Sygnalizuje to m.in. Konrad Zasztowt. Zob.: K. Zasztowt, *Polityka... op. cit.*, s. 66–68.

z jednej strony pozytywnych relacji z obecnymi i potencjalnymi podmiotami wymiany handlowej oraz budowa stabilnego regionalnego rynku dla chińskiego eksportu, a z drugiej – tłumienie w zarodku wszelkich napięć związanych z własnym politycznym i ekonomicznym rozwojem wymaga od Chin bardzo ostrożnej i wyważonej polityki dwu- i wielostronnej. Wiąże się to z wysiłkami Chin nakierowanymi na rozwój oraz udział w forach dialogu i wymiany gospodarczej, jak np. SzOW lub regionalne konferencje współpracy ekonomicznej z Afganistanem²⁸.

Inwestycje w strategiczne gałęzie gospodarki i przemysłu sąsiednich państw, w tym Afganistanu, udzielanie tanich kredytów, zwłaszcza w dobie kryzysu, a także rozbudowa linii przesyłowych i komunikacyjnych świadczą o aspiracjach Chin do stania się głównym i najbardziej wpływowym państwem w regionie i na tej płaszczyźnie, współdziałając także z Pakistanem, zdystansowania przede wszystkim Rosji i Indii, choć również Stanów Zjednoczonych. Ścieranie się gospodarczych i geostrategicznych interesów sąsiednich państw, w tym wyścig o dostęp do zasobów naturalnych Azji Środkowej, jest szczególnie widoczne w polityce Indii i właśnie Chin, gdzie oba te państwa obawiają się strategicznego „oskrzydlenia” – politycznego, gospodarczego lub militarne – przez rywala. Ostrożna polityka zagraniczna, a także tworzenie klimatu i płaszczyzn do regionalnej współpracy z możliwie szerokim gronem partnerów i rywali stanowi w strategii Chin jeden ze sposobów uniknięcia takiego „oskrzydlenia”.

„Atrakcyjność” polityczna i ekonomiczna

Perspektywa zakończenia misji ISAF powoduje, że władze w Kabulu same poszukują dróg zacieśnienia współpracy z ościennymi państwami, w tym z regionalnym mocarstwem, jakim są Chiny. Ponadto, dla współczesnych władz afgańskich – krytykowanych coraz mocniej za spowolnienie reform demokratycznych – Chiny jawią się jako „wygodniejszy” partner niż państwa Zachodu, gdyż pragmatyczne podejście chińskich władz nie łączy rozpoczęcia inwestycji od postępów rządzących ekip w reformowaniu i demokratyzowaniu swoich państw. Co więcej, przy okazji kolejnych wizyt prezydenta Afganistanu w Chinach był on zapewniany przez gospodarzy,

²⁸ Ostatnia konferencja w Duszanbe, 26–27 marca 2012 r., w dużej mierze poświęcona była rozwojowi sytuacji w Afganistanie po wycofaniu się w 2014 r. ISAF.

że nie mają oni zamiaru ingerować w jego sposób kierowania krajem ani krytykować za brak reform demokratycznych²⁹.

Uczestniczący w odbywającej się w grudniu 2011 r. II Międzynarodowej Konferencji dotyczącej Afganistanu w Bonn, minister spraw zagranicznych Chin Yang Jiechi, ogłaszając przekazanie Afganistanowi kolejnych 23 mln dolarów pomocy finansowej, a także zapowiadając dalsze działania w zakresie rozwoju afgańskich sektorów transportu, energii i infrastruktury, określił, jak – zdaniem Chin – powinna wyglądać współpraca społeczności międzynarodowej z Afganistanem. Powinna ona opierać się na poszanowaniu afgańskiej niezależności, niepodległości i prawa do samodzielnego kreowania swoich losów oraz skupić się na wspieraniu zdolności władz afgańskich do ochrony pokoju i procesu rekonyliacji, rozwoju ekonomicznego, również po 2014 r., a także opartych na wzajemnym poszanowaniu wielostronnych relacji zagranicznych z państwami regionu, w tym za pośrednictwem ONZ, SzOW i innych organizacji międzynarodowych³⁰.

W podejściu takim przejawia się chińska reguła nieingerowania w kształt ustroju politycznego partnera, w tym relacji między władzą a społeczeństwem, a jedynie rozwijania współpracy gospodarczej. Związane jest to z promowaniem przez Chiny (państwo w końcu niedemokratyczne) alternatywnego modelu rozwoju, kładącego większy nacisk na stabilizację państwa niż jego demokratyzację³¹, czemu towarzyszy zasada nieingerencji w wewnętrzne sprawy, stanowiąca oficjalną podstawę chińskiej polityki zagranicznej. W procesach demokratyzacyjnych, których wyrazem są ruchy wolnościowe, walka o prawa człowieka czy prawa mniejszości, często dostrzegane jest wręcz zagrożenie dla ładu i bytu państwa. Widoczne jest to zwłaszcza w kontekście państw regionu Azji Środkowej, rozdzieranych separatyzmami, gdzie ponadto zjawisko demokracji jest kulturowo obce, a żadne z państw regionu nie ma na tym polu większych doświadczeń. Innymi słowy, Afganistanowi i pozostałym republikom azjatyckim bliżej jest mentalnie i kulturowo do modelu propagowanego przez Chiny niż oferowanego przez

²⁹ Ch. Bodeen, *China Backs Karzai, Claims Total Agreement On 'Political Issues'*, „Huffington Post”, 25 marca 2010 r., http://www.huffingtonpost.com/2010/03/25/china-backs-karzai-claims_n_513113.html? (dostęp: 1 lipca 2012 r.); *China reassures Karzai of friendship*, „The Washington Times”, 26 marca 2010 r., <http://www.washingtontimes.com/news/2010/mar/26/beijing-reassures-karzai-of-friendship/> (dostęp: 2 lipca 2012 r.).

³⁰ Zob.: *Wystąpienie ministra spraw zagranicznych na konferencji w Bonn*, Ministry of Foreign Affairs of the People's Republic of China, 6 grudnia 2011 r., <http://www.fmprc.gov.cn/eng/zxxx/t884443.htm> (dostęp: 1 lipca 2012 r.).

³¹ K. Zasztowt stwierdza, że w chińskiej strategii autorytaryzm wcale nie stoi w sprzeczności z rozwojem gospodarczym i stabilizacją. Zob.: K. Zasztowt, *Polityka... op. cit.*, s. 72.

państwa zachodnie. Naturalnie nie przekreśla to, przynajmniej w kontekście Afganistanu, działań i dążeń demokratyzacyjnych, po prostu są one drugorzędne względem stabilizacji państwa.

Współpraca Chin z siłami ISAF i perspektywy chińskiego zaangażowania militarnego w Afganistanie

Afgański minister handlu i przemysłu Mohammad Yalaqi stwierdził w 2010 r., że: „chińskie nakłady na Afganistan są tak samo ważne jak zachodnie wojska”³². Z jednej strony, nie da się ukryć, że doszło do swoistej synergii chińskich nakładów inwestycyjnych z koalicyjnymi wysiłkami wojskowymi. Z drugiej, indyjskie firmy realizujące swoje projekty w Afganistanie od 2006 r. chronione są przez wyspecjalizowane indyjskie pododdziały górskiej straży granicznej. Warto w związku z tym zastanowić się, dlaczego Chiny nie wysłały do Afganistanu żadnych sił wojskowych ani policyjnych, chociaż w Chinach toczyła się na ten temat poważna debata. Zdecydowana większość chińskich analityków opowiadała się „przeciw” interwencji wojskowej, ale pojawiały się również głosy popierające ten pomysł. Argumentami wysuwanymi „za” były: ochrona chińskich interesów ekonomicznych, rozszerzenie chińskiej strefy wpływów, promowanie pozytywnego wizerunku międzynarodowego oraz karta przetargowa do negocjacji z Zachodem. Pojawił się również pomysł „trzeciej drogi” – mianowicie wysłania do Afganistanu sił pokojowych pod egidą ONZ lub formacji policyjnych w celu ochrony kluczowych obiektów i projektów³³.

Większość wspomnianych pomysłów uzależniła wysłanie jakichkolwiek sił od zgody władz afgańskich, a trzeba na wstępie zauważyć, że sama strona afgańska nie była zainteresowana pojawieniem się w Afganistanie formacji chińskich.

Po drugie, co mocno akcentują władze chińskie, Ludowa Armia Wyzwoleńcza może działać poza granicami państwowymi tylko i wyłącznie pod auspicjami ONZ, jako siły pokojowe. Misja ISAF również oparta jest na rezolucjach ONZ, niemniej kierowanie operacją powierzono Sojuszowi Północnoatlantyckiemu, a tworzący ją personel nie reprezentuje bezpośrednio

³² Za: M. Nasuti, *Afghans Credit China With Bringing Prosperity, While U.S. State Dept. Fumbles*, „Kabul Press”. Za: T.P. Ng, *China’s... op. cit.*, s. 5.

³³ Więcej: M.D. Swaine, *China and the „AfPak” Issue*, „China Leadership Monitor”, nr 31, zima 2010, s. 9, <http://carnegieendowment.org/files/CLM31MS.pdf> (dostęp: 30 czerwca 2012 r.).

Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak w toku typowych misji pokojowych „błękitnych hełmów”³⁴.

Po trzecie, współpraca wojskowa z NATO i militarne zaangażowanie się Chin przeciw islamskim ekstremistom w Afganistanie spowodowałyby rozszerzenie konfliktu co najmniej na graniczącą z Afganistanem prowincję Sinkiang. Bez wątpienia przyczyniłoby się to również do nasilenia działań terrorystycznych na całym terytorium Chin, które i tak borykają się z ruchami separatystycznymi³⁵.

Po czwarte, aktywność chińskich wojsk poza terytorium Chin przyczyniłaby się do ochłodzenia stosunków politycznych, a co za tym idzie potencjalnie również relacji handlowych, z partnerami handlowymi w całym regionie. Stoi to w sprzeczności ze strategicznymi, regionalnymi celami Chin i dotychczasową praktyką wyważonego i ostrożnego rozbudowywania swojego potencjału gospodarczego poprzez przyjazne relacje z sąsiadami. W tym kontekście Chin obawiają się również, że – stając u boku koalicji państw Zachodu przeciw muzułmanom – mogłyby zostać one uznane za państwo antymuzułmańskie, a poza Rosją i Indiami, pozostałe państwa w regionie Azji Środkowej pozostają w kręgu kultury i religii islamskiej. Z kwestią tą związane jest również ryzyko, że militarne zaangażowanie chińskie w Afganistanie lub Pakistanie mogłoby wywołać wzrost napięć w stosunkach z Indiami lub pogłębić indyjsko-pakistańską rywalizację.

Po piąte, interwencja wojskowa w innym państwie kłóci się z zasadami chińskiej polityki zagranicznej dotyczącymi nieingerowania w wewnętrzne sprawy partnerów i poszanowania ich niezależności. Chiny widzą swoją rolę bardziej jako ewentualnego mediatora między walczącymi stronami niż sojusznika jednej z nich. Ponadto, związane jest to z pragmatycznym podejściem Chin do stosunków międzypaństwowych, podporządkowanym m.in. dążeniem do uzyskania dostępu do źródeł energii i rynków zbytu, bez wnikania w kwestie ustrojowe.

Po szóste, wspomniany pragmatyzm przejawia się również w przyjętym w jednym z wariantów chińskiej polityki założeniu, że być może zamiast

³⁴ Ewentualnym zwiastunem zmiany takiego podejścia mogą być rozmowy między władzami archipelagu Seszeli a Chinami w sprawie powstania na wyspach pierwszej poza terytorium Chin bazy wojskowej, mającej chronić zarówno Seszele, jak i chińskie statki przed piratami. Zob.: *Chinese Foreign Naval Bases*, Strategy Page, 8 grudnia 2011 r., <https://www.strategypage.com/htmw/htseamo/20111208.aspx> (dostęp: 6 lipca 2012 r.).

³⁵ A. Small, *China's Af-Pak Moment*, „Policy Brief”, German Marshall Fund, maj 2009 r., http://www.gmfus.org/wpcontent/blogs.dir/1/files_mf/galleries/ct_publication_attachments/Small_AfPak_Brief_0509_final.pdf (dostęp: 1 lipca 2012 r.).

bronić aktualnego kabulskiego rządu, który w najgorszym razie nie utrzyma się po wycofaniu sił ISAF, lepiej pozostawić sobie pole manewru do ewentualnych negocjacji z jego następcami – nie angażując się aktualnie w walkę zbrojną z nimi³⁶. Chiny utrzymywały stosunki ze wszystkimi zmieniającymi się od 30 lat rządami afgańskimi, a generalnie jedyne kryterium w takiej sytuacji stanowiłoby bezpieczeństwo chińskich inwestycji energetycznych i niewspieranie ruchów separatystycznych. Biorąc pod uwagę bardzo wysokie miejsce dostępu do zasobów energetycznych w hierarchii strategicznych celów Chin, można przypuszczać, że byłyby one skłonne do wielu ustępstw i kolejnych inwestycji, aby zachować możliwość eksploatacji złóż i drożność szlaków tranzytowych. Wydaje się również, że ze względu na generowane profity chińskie interesy ekonomiczne w Afganistanie prawdopodobnie nie zostałyby zakłócone, gdyby talibowie zaczęli odgrywać tam większą rolę. Znamienne w tym kontekście jest to, że – o ile Chińczycy regularnie wspierają działania przeciw separatystom ujgurskim – to nigdy nie angażowali się w spory z dominującą w Afganistanie ludnością pasztuńską, która to w największym zakresie zasila związane z talibami organizacje ekstremistyczne po obu stronach afgańsko-pakistańskiej granicy.

Po siódme, Chiny w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych nie wierzą, że nad talibami odnieść można decydujące zwycięstwo militarne i w ten sposób uwolnić od nich Afganistan³⁷. Świadome brytyjskich, radzieckich czy choćby amerykańskich doświadczeń w walkach w Afganistanie – określanym mianem „cmentarzyska imperiów” – Chiny nie zdecydują się na wysłanie tam swoich wojsk, ponieważ mając globalne aspiracje i nastawiając się na własny rozwój ekonomiczny i technologiczny, Chiny nie chcą uwikłać się w wyczerpujący, kosztowny i hamujący rozwój konflikt. W końcu, wobec potwierdzonej daty opuszczenia Afganistanu przez siły NATO, Chinom nie odpowiada perspektywa wejścia w ich rolę i wzięcia na siebie odpowiedzialności ze bezpieczeństwa Afganistanu.

Ostatecznym powodem, o którym należy wspomnieć, jest drugorzędna rola Afganistanu w strategicznych kalkulacjach Chin, coraz bardziej operujących kategoriami globalnymi. Problemy związane z separatyzmem

³⁶ Por.: R. Weitz, *The Limits... op. cit.*; M. Swaine, *China... op. cit.*, s. 7; T.P. Ng, *China's... op. cit.*, s. 4. Zaznaczyć należy, że autorzy ci uwypuklają koncyliacyjne podejście Chin do rozwiązania konfliktu, a nie chłodny pragmatyzm mający na celu osłonę własnych interesów.

³⁷ Zwerbalizowane zostało to wielokrotnie, choćby podczas 3. plenum 11. Narodowego Kongresu Ludowego 7 marca 2010 r. przez chińskiego ministra spraw zagranicznych, Yanga Jiechi. Zob.: B. Roy, *Readjusting Chinas Foreign Policy*, South Asia Analysis Group, 18 marca 2010 r., <http://www.southasiananalysis.org/%5Cpapers38%5Cpaper3723.html> (dostęp: 6 lipca 2012 r.).

ujgurskim, ekstremizmem islamskim czy handlem narkotykami dotyka ją Chin bezpośrednio, a w takim samym stopniu jak Afganistan obejmują pozostałe państwa regionu Azji Środkowej. Jest to problem wymagający – zdaniem Chin – wielostronnych, wieloetapowych i długotrwałych działań dyplomatycznych, ekonomicznych i wywiadowczych, a nie interwencji militarnej w jednym państwie. Co więcej, to właśnie Chiny, dzięki sile swojej gospodarki, mogą te działania napędzać, a do tego wzmacniać je „miękkimi” środkami, jak choćby promowanie chińskiej kultury poprzez Instytuty Konfucjusza³⁸. Afganistan pozostaje też tylko środkiem w polityce realizowanej wobec Pakistanu, Indii, Rosji, Iranu, a nawet Stanów Zjednoczonych. O drugorzędnej roli Afganistanu świadczy również skromne chińskie wsparcie dla procesów odbudowy, w tym wsparcie lokalnych sił bezpieczeństwa, a także ograniczona do sektora wydobywczego działalność inwestycyjna. Naturalnie, stabilny i zdolny do strzeżenia granic państwa rząd w Kabulu odpowiada Chinom, jednakże nie za cenę wojskowej ingerencji i zachwiania porządku w regionie. Chiny nie zaangażują się militarnie we wsparcie borykającego się z islamskim ekstremizmem Pakistanu, który ma dla nich znaczenie kluczowe, tym bardziej więc nie wyślą wojsk do Afganistanu.

Przy tych założeniach szersza współpraca wojskowa z ISAF, w tym przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi, ma małe szanse na rozwój³⁹. Chiny nie podważają międzynarodowych uprawnień NATO do militarnych działań w Afganistanie, popierają jego wysiłki w walce z narkobiznesem oraz odbudowę Afganistanu, a także bez skrupułów korzystają z możliwości, jakie daje im w Afganistanie ochronny parasol amerykański, jednakże w dłuższej perspektywie nie odpowiada im obecność amerykańskich sił zarówno w Afganistanie, jak i całej Azji Środkowej. Chiny kategorycznie potępiają samowolne amerykańskie akcje militarne po pakistańskiej stronie granicy, zarówno jako atak na swojego sojusznika, jak i pogwałcenie suwerenności innego państwa. Stany Zjednoczone postrzegane są jako rywal w dostępie do azjatyckich złóż mineralnych, a także jako czynnik destabilizujący kreowany

³⁸ Od stycznia 2008 r. w ramach uniwersytetu w Kabulu działa pierwszy w Afganistanie Instytut Konfucjusza, w którym studiuje ponad 60 afgańskich studentów. Część z nich (w 2011 r. było to około 50 studentów) otrzymuje stypendia umożliwiające dalszą naukę na wyższych uczelniach chińskich. Za: *Confucius Institute Online*, http://college.chinese.cn/en/node_3764.htm (dostęp: 3 lipca 2012 r.).

³⁹ Dobrą analizą relacji amerykańsko-chińskich w tej materii jest raport Shirley A. Kan dla amerykańskiego Kongresu, poświęcony kulisom trudnej współpracy Stanów Zjednoczonych z Chinami w zakresie zwalczania terroryzmu. Zob.: S.A. Kan, *U.S.-China Counterterrorism Cooperation: Issues for U.S. Policy*, Congressional Research Service, 15 lipca 2010 r., <http://www.fas.org/sgp/crs/terror/RL33001.pdf> (dostęp: 3 lipca 2012 r.).

przez Chiny porządek. Niemniej ISAF i Stany Zjednoczone działają na chińską korzyść, oczyszczając teren w Afganistanie pod chińskie inwestycje oraz – ze względu na zaangażowanie w afgański konflikt – nie mogą sprostać chińskiej konkurencji ekonomicznej w innych rejonach globu⁴⁰.

Reasumując, bezpośrednio w stosunku do Afganistanu Chiny wolą pozostać w charakterze zaangażowanego widza niż uczestnika i postawa taka raczej nie ulegnie zmianie po 2014 r. Pozostaną one przy dotychczasowym, skromnym wsparciu wojskowym, opartym na współfinansowaniu afgańskich sił bezpieczeństwa, w tym formacji policyjnych, strzegących chińskich kontrahentów realizujących chińskie projekty, oraz na ewentualnym zintensyfikowaniu działalności szkoleniowej. Zasadniczym kierunkiem działań pozostanie ekspansja ekonomiczna i umacnianie pozycji lidera w regionie.

Wobec napiętej sytuacji między Stanami Zjednoczonymi a Iranem, z którym bliskie kontakty utrzymują Chiny, oraz w obliczu niestabilnych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Pakistanem – pozostającym sojusznikiem wojskowym Chin, a także wobec niepokojących Chiny i Pakistan zacieśniających się relacji Stanów Zjednoczonych z Indiami – zamiast platformy współpracy na rzecz stabilizacji regionalnej, Afganistan łatwo może przekształcić się w pole rywalizacji, a nawet otwartego konfliktu między blokiem Iranu, Chin i Pakistanu, z jednej strony, a Stanami Zjednoczonymi i Indiami, z drugiej. W grę włączyłaby się również Rosja. Spór taki może dodatkowo napędzać rywalizacja o dostęp do zasobów naturalnych i szlaków przesyłowych w Azji Środkowej. Kluczowe znaczenie ma tu geopolityczne położenie i postawa Pakistanu.

Rola Pakistanu w relacjach afgańsko-chińskich

Powołując się na chińskiego analityka stosunków regionalnych w Azji Andrew Small – analityk z German Marshall Fund of the United States stwierdził, że: „Afganistan nie jest sprawą Chin, natomiast Pakistan to wspólna [pakistańsko-chińska – przyp. autora] odpowiedzialność”⁴¹. Stwierdzenie to określa, jak rozkładają się priorytety chińskiej polityki wobec dwóch regionalnych sąsiadów pozostających we wzajemnych skomplikowanych relacjach.

⁴⁰ R. Muzalevsky, *The Economic Underpinnings of China's Regional Security Strategy in Afghanistan*, „Eurasia Daily Monitor”, tom 7, rozdział 75, The Jamestown Foundation, 19 kwietnia 2010 r., http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews%5Btt_news%5D=36285 (dostęp: 3 lipca 2012 r.).

⁴¹ „Afghanistan is not China's business; Pakistan is a joint responsibility”. Za: A.S. Small, *China's... op. cit.*

Wobec pogarszających się stosunków Pakistanu ze Stanami Zjednoczonymi, osiagających do niedawna poziom niemalże wrogości, to Chiny pozostają strategicznym sojusznikiem Pakistanu i gwarantem jego bezpieczeństwa. Ze względu na bardzo bliskie relacje obu sąsiadów Afganistanu, polityka Chin wobec rządu H. Karzaja musi być analizowana poprzez pryzmat stosunków chińsko-pakistańskich. Będą one miały również niemały wpływ na sytuację w Afganistanie po opuszczeniu go przez siły ISAF.

Ze względu na graniczne spory ciągnące się od 1947 r. silny i niezależny Afganistan postrzegany jest w Pakistanie jako zagrożenie potencjalnie nie mniejsze niż Indie. W celu uniknięcia zagrożenia z dwóch stron od lat 80. XX w. w Pakistanie promowana była koncepcja rozwoju „strategicznej głębi”⁴², z którą – realizując swoją politykę wobec Afganistanu – liczyć muszą się Chiny. Oznacza to, że o ile chciałyby one stabilizacji w Afganistanie, zahamowania handlu narkotykami i wygaszenia ruchów ekstremistycznych w całym regionie, to wspierając Afganistan, priorytetowo traktować muszą stosunki z Pakistanem i pakistańskie interesy. Nie będą więc podejmować wobec Afganistanu działań mogących doprowadzić do nadmiernego wzrostu jego potencjału, który w przyszłości stanowiłby zagrożenie dla Pakistanu.

Ponadto, Chiny chciałyby widzieć większe zaangażowanie samego Pakistanu w Afganistanie i równoważenie rosnących tam wpływów Indii, niezależnie od wspomnianych ambicji Pakistanu co do rozwoju „strategicznej głębi”. Stąd, wobec braku ostatecznego rozwiązania sporów granicznych z Indiami, wynika wzrastająca rywalizacja Pakistanu i Indii w samym Afganistanie. Oba te państwa dążą do osiągnięcia własnej strategicznej przewagi, maksymalizowania wymiany handlowej z Afganistanem oraz uzyskania dostępu do szlaków tranzytowych.

Poza strategicznym, chińsko-pakistańskim sojuszem i specyficznymi implikacjami co do chińskich działań w Afganistanie, kolejną osią polityki Chin wobec Pakistanu pozostaje priorytetowy dla Chin dostęp do rynków zbytu, a przede wszystkim do zasobów naturalnych i szlaków przesyłowych. Poza chińskimi inwestycjami w górnictwo Pakistanu, strategicznego znaczenia

⁴² Koncepcja ta generalnie zakłada ustanowienie w Afganistanie przyjaznego lub podległego Pakistanowi rządu, najlepiej opartego na pasztuńskiej grupie etnicznej, który z jednej strony nie będzie współpracował z Indiami przeciw Pakistanowi, a z drugiej nie będzie rościł praw do pasztuńskich ziem, które po powstaniu państwa Pakistan w 1947 r. znalazły się w jego granicach. Oficjalnie pakistańskie władze koncepcję „strategicznej głębi” odnoszą tylko do budowy równorzędnych i partnerskich stosunków z suwerennymi rządami Afganistanu i Iranu. Por.: S.H. Qazi, *Pakistan's Afghanistan Plan: Strategic Depth 2.0*, World Politics Review, 3 listopada 2011 r., <http://www.worldpoliticsreview.com/articles/10538/pakistans-afghanistan-plan-strategic-depth-2-0> (dostęp: 6 lipca 2012 r.).

nabiera transfer paliw z Zatoki Perskiej przez terytorium Pakistanu, a także Afganistanu. Najważniejszymi inwestycjami na tym polu pozostają: modernizacja Karakorum Highway, a przede wszystkim budowa pakistańskiego portu Gwadar. Władze chińskie świadome są przy tym, że aby w pełni wykorzystać potencjał portu i zaakcentować swoją obecność na Oceanie Indyjskim, powstać musi nowy szlak komunikacyjny przez terytorium Afganistanu. Przykład portu Gwadar pokazuje, jak na chińskiej inwestycji synergicznie skorzystać mogą zarówno Chiny, jak i Pakistan, który będzie jego współwłaścicielem, oraz Afganistan, który uzyska ważny szlak eksportu i importu dóbr. Chiny pragną też dostępu do projektowanych transgranicznych rurociągów pompujących gaz ziemny i ropę naftową z Azji Środkowej: Iran–Pakistan–Indie oraz Turkmenistan–Afganistan–Pakistan–Indie. Strategiczne chińskie inwestycje, w które zaangażowane są ponadto zarówno Indie, jak i – połączone trudnymi relacjami – Pakistan z Afganistanem, wymagają od Chin – podobnie jak w przypadku poradzieckich republik – ostrożnej polityki w wymiarze regionalnym.

W kontekście bezpieczeństwa rosnące obawy Chin budzi gwałtowny rozwój radykalnych ruchów islamskich w Pakistanie, z których część pozostaje w niejasnych stosunkach z pakistańskimi siłami specjalnymi. O ile w Afganistanie udało się w znacznej mierze zniszczyć bazy i schronienia rebeliantów mogących operować w sąsiadujących państwach, to w Pakistanie, na federalnie administrowanych terytoriach plemiennych (*federally administered tribal areas*), bazy takie bez wątpienia istnieją, zaopatrując i szkoląc rebeliantów walczących później zarówno z władzami Pakistanu, jak i Afganistanu, a przede wszystkim separatystów ujgurskich walczących z Chinami. W związku z tym, mimo poszanowania wewnętrznych spraw Pakistanu, Chiny domagają się intensywniejszych działań władz pakistańskich przeciw islamskim ekstremistom. Ponadto chińskie władze wspierają pośrednio Pakistan w działalności antyterrorystycznej, tym bardziej że Chińczycy padają ofiarą ataków islamskich ekstremistów nie tylko w Afganistanie⁴³, ale również w samym Pakistanie⁴⁴.

Chiny w dalszym ciągu zwiększać będą presję na Pakistan, a także wspierać go ekonomicznie i wywiadowczo w zwalczaniu ruchów ekstremistycz-

⁴³ Podczas szczytu SzOW w Taszkencie w czerwcu 2004 r. prezydenci Chin i Afganistanu rozmawiali o zabiegach afgańskich sił bezpieczeństwa, aby schwytać i ukarać sprawców ataków na Chińczyków w Afganistanie. Za: <http://www.globalsecurity.org/military/world/int/sco.html> (dostęp: 1 lipca 2012 r.).

⁴⁴ Zob.: *Chinese Workers Shot in Pakistan*, BBC News, 9 czerwca 2007 r., http://new.s.bbc.co.uk/2/hi/south_asia/6282574.stm (dostęp: 30 czerwca 2012 r.) i inne.

nych. Jeśli działania te będą skuteczne, poza zmniejszeniem ryzyka oddziaływania islamskich ekstremistów, następować będzie również normalizacja relacji Pakistanu z Afganistanem, a także stabilizacja w obu tych państwach. Normalizacja ta wpłynęłaby na zrównoważenie wpływów Indii w Afganistanie, co zatrzymałoby eskalację napięcia między Pakistanem a Indiami, a w końcu przełożyłoby się na unormowanie sytuacji w całym regionie. Przyczynić mogą się do tego również transnarodowe inwestycje i wielostronna współpraca gospodarcza.

Wnioski i prognozy dotyczące relacji afgańsko-chińskich po zakończeniu misji ISAF

Wydaje się, że wycofanie sił ISAF z Afganistanu nie spowoduje radykalnego przeformowania polityki Chin wobec Afganistanu, chociaż bez wątpienia spodziewać się można szeregu zmian we wzajemnych stosunkach tych dwóch państw. Niemniej, Afganistan pozostanie nadal raczej drugorzędym kierunkiem chińskiej polityki zagranicznej, odgrywającym rolę rynku zbytu dla chińskiego eksportu, bazy zasobów naturalnych i swoistego łącznika z republikami Azji Środkowej i państwami Zatoki Perskiej. Poza wymianą handlową, której saldo przewidywalnie będzie szybko wzrastać, zaangażowanie Chin w inne sprawy Afganistanu pozostanie znikome. Głównymi składowymi wspomnianego zaangażowania pozostaną: zapewnienie bezpieczeństwa, swobody działania i rozbudowy istniejących inwestycji chińskich w Afganistanie, poszukiwanie i inwestowanie chińskich funduszy w nowe inicjatywy w sektorze wydobywczym lub transportowym, a także zacieśnianie kontaktów transgranicznych, w tym przede wszystkim zintensyfikowanie wymiany handlowej, z uwzględnieniem maksymalizacji zbytu chińskich produktów.

Mimo wielokrotnych zapewnień strony chińskiej o intensyfikacji pomocy rozwojowej i wsparcia dla afgańskich władz, działalność ta oraz chińskie wysiłki w zakresie odbudowy pozostaną ograniczone. Skromne pozostanie również pośrednie wspieranie afgańskich sił bezpieczeństwa.

Kwestie transgranicznej współpracy gospodarczej, a także problemy regionalne – jak: drożność szlaków przesyłowych, współpraca w zakresie walki z terroryzmem, handlem narkotykami i separatyzmem ujgurskim, podniesione będą przez Chiny przede wszystkim na regionalnych forach dyplomatycznych lub gospodarczych, z którymi coraz bardziej integrowany będzie Afganistan. Mimo ogromnych tarć i konfliktów interesów swoich członków,

SzOW pozostanie zasadniczym instrumentem oddziaływania Chin na republiki Azji Środkowej, w tym – posiadający aktualnie status obserwatora – Afganistan.

Chiny konsekwentnie odmawiać będą bezpośredniej pomocy militarnej dla rządu H. Karzaja, z interwencją wojskową włącznie. Zajmą pozycję wycozekiwania na rozwój wypadków, oferując w najlepszym razie mediację lub poszerzenie pośredniego wsparcia afgańskich sił bezpieczeństwa. Generalnie, Chiny będą się starały zachować takie stosunki z aktualnymi władzami afgańskimi, aby w najgorszym wypadku móc nawiązać pozytywne relacje z ich następcami i zapewnić bezpieczeństwo poczynionych inwestycji.

Relacje Afganistanu z Chinami pozostaną podporządkowane interesom sojuszu pakistańsko-chińskiego. Chiny kontynuować będą naciski i rozwijać współpracę z Pakistanem w zakresie zwalczania ruchów ekstremistycznych, w tym zwłaszcza ujgurskich. Równoległe Chiny będą usiłowały wpłynąć na Pakistan, aby aktywniej szukał dróg porozumienia z Afganistanem i rozwijał współpracę oraz wymianę handlową w celu równoważenia rosnących wpływów Indii. Konsekwentne, polityczne, a zwłaszcza ekonomiczne oddziaływanie na władze w Pakistanie stanowi klucz do zakończenia walk zarówno w Pakistanie, jak i Afganistanie, a klucz ten jest w posiadaniu właśnie Chin.